

**De:** Zdzisław Beksinski [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** dimanche 5 décembre 2004 16:13

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 5.12.2004

Warszawa: niedziela, 5 grudnia 2004

W związku z rozmową telefoniczną sprzed pół godziny, to przypomniałem sobie, że w ostatnim 49 numerze PRZEKROJU sprzed 4 dni (na okładce Gary Cooper z filmu „W samo Południe” i napis Ukraina) jest spory reportaż o Robercie Kuśmirowskim w którym jest kilka dużych reprodukcji, dających wyobrażenie jak wyglądają jego prace. Może jest to gdzieś w jakiejś polskiej księgarni w Paryżu jest do kupienia.

Ja piuję obecnie głowę, która jest efektem przerobienia poprzedniego obrazu ale w tej chwili już nie wiele z niego zostało, a do końca jeszcze daleko. W Warszawie dziś był względnie pogodny dzień i to chyba pierwszy od dwóch tygodni. Jutro ponownie ma się zachmurzyć. W mojej łazience jest już nowe lustro ale jeszcze podparte na rusztowaniu, bo klej ma być suchy dziś wieczorem, a więc za jakieś trzy godziny.

Co do Twojej kolekcji socrealizmu, to nie wiem czy w najbliższej przyszłości ktoś to polubi. Ja chyba już nigdy. W końcu to moja młodość z której wyniosłem tylko nienawiść do tego systemu, do tej sztuki i wszystkiego co się z tym wiązało. Ciekawe, że wczoraj obejrzałem film, który nawet mnie wzruszył, co raczej bardzo rzadko się zdarza, a poświęcony w całości nostalgicznemu wspomnieniu real-socjalizmu. Może to widziałeś, bo ja wszystkie filmy oglądam z opóźnieniem, dopiero gdy wejdą na ekrany telewizorów. W naszej telewizji HBO reklamowany był jako komedia, ale to raczej film smutny i nostalgiczny. Jeśli nie widziałeś tego, to zobacz w jakimś kinie. Film jest produkcji niemieckiej i nosi tytuł „Good bye Lenin”.

Zdzisław